

# SŁOWO

WILNO, Sobota 16 czerwca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztowa 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona tytułem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tablowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptycykiego A. Kaszuk  
BRASZAW—Księg. T-wa „Lot”.  
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.  
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE—A. Ossoling.  
KLECK—Sklep „Jedność”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.  
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.  
SWIECIANY POW.—Rynek 9.  
WILEŃKA POW.—ul. Mickiewicza 24.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego

## OBRADY SEJMU.

### Uchwalenie budżetu w III czytaniu.

WARSZAWA, 15.6. PAT. Sprawozdanie z 24 posiedzenia Sejmu dnia 15 czerwca 1928. Porządek dzienny przewidywał trzecie czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia r. b. do 30 marca 1929 roku oraz nagłość wniosku posłów klubu parlamentarnego Wyzwolenia w sprawie wykonania ustawy z dnia 17 marca 1921 roku o wzniesieniu przez państwo w Warszawie domu ludowego Rzeczypospolitej Polskiej dla upamiętnienia dnia uchwalenia Konstytucji. Wobec zapowiedzianego trzeciego czytania preliminarza wszystkie kluby stawiły się prawie, że w komplecie. Ławy rządowe zajęli poszczególni ministrowie i wyżsi urzędnicy.

### Deklaracja stronnictw.

Przed przystąpieniem do głosowania w trzecim czytaniu przedstawiciele poszczególnych stronnictw złożyli ostateczne deklaracje swych klubów. Pos. Woznicki (Wyzw.) zaznacza, że w pracach nad budżetem stronnictwo jego przyszło do przekonania, że budżet ten ma charakter konsumpcyjny i że nie uwzględnia interesów drobnego rolnictwa. Mówca uzależnia głosowanie nad budżetem od przyjęcia poprawki o udzielenie 100-miljonowego kredytu dla drobnego rolnictwa. Podobne stanowisko zajął również pos. Dąbski (Str. Chł.), stwierdzając przytem, że stronnictwo jego zajmowało w czasie obrad komisyjnych wobec budżetu stanowisko rzeczowe.

Mówca domaga się przyjęcia wniosku i jego klubu o przyznanie 100 milionowego kredytu dla drobnego rolnictwa. Kredyt ten miałby być udzielany w miarę istnienia zapasów kasowych.

W imieniu Związku Ludowo-Narodowego zabrał głos pos. Zwierzicki, podkreślając, że klub mówcy w stosunku do budżetu zajmuje stanowisko pozytywne, dążąc jedynie do wprowadzenia pewnych oszczędności. Do art. 5 ustawy skarbowej mówca wnosi poprawkę, umożliwiającą podwyższenie płac urzędniczych o 25 proc., i zaznacza, że w razie odrzucenia przez Izbę tej poprawki klub zgłosi dwa następne wnioski w sprawie płac urzędniczych. Redukując budżet o łączną sumę 75 milionów, klub Narodowy dąży do ograniczenia wydatków na niektóre inwestycje i fundusze dyspozycyjne, popierając jednocześnie wnioski rządu, zmierzające do obniżenia wydatków. Jeżeli Sejm nas poprze—oświadcza mówca głosować będziemy za ustawą skarbową, jakkolwiek stosunek polityczny do rządu dyktowałby nam raczej stanowisko negatywne.

Pos. Grünbaum oświadcza w imieniu Koła Żydowskiego, że ze względów rzeczowych Koło Żydowskie głosować będzie przeciwko całości budżetu.

Pos. Zahidny rozpoczyna swe przemówienie od słów: „Wysoka Pałata” — wobec czego przewodniczący Marszałek Daszyński przerywa mu, zaznaczając, że jesteśmy w Sejmie, a nie w „Pałacie”. Kiedy pos. Zahidny użył wyrażenia „Zachodnia Ukraina”, Marszałek Daszyński wyjaśnił, że Zachodnia Ukraina jest na wschód od Zbrucza. Pierwszy raz słysze—mówił p. Marszałek — aby Pan był postem stamtąd. Ze względu na stosunki nasze międzynarodowe z sowiecką republiką ukraińską nie mogę dopuścić do takiej terminologii. Pos. Palijew (Kl. Ukr. Biał.) dowodzi, że określenie Małopolski Wschodniej terminem „Zachodnia Ukraina” jest słuszne. Na to Marszałek Daszyński z naciskiem odpowiada: „Panowie mogą tworzyć sobie geografie polityczną, jaka się Panom podoba, ale geografia, która obowiązują w Polsce, musi Panów obowiązywać”.

Pos. Reger (PPS) oświadcza, że klub jego zgłosił cztery poprawki między innymi do działu 19 budżetu w sprawie przeznaczenia 17 milionów złotych do rozporządzenia rządu na zasiłki dla t. zw. emerytów ze służby państw zaborczych oraz 15 milionów na podwyższenie rent inwalidzkich. Mówca sprzeciwia się wnioskowi referenta pos. Krzyżanowskiego, które idą w kierunku wykreślenia 300 tys. zł. z pozycji dla weteranów powstań narodowych i z 7 milionów zł. przeznaczonych dla ofiar walk o niepodległość.

Następnie zabrał głos pos. Krzyżanowski (BBWR), który co do wniosków, dotyczących uposażeń urzędniczych, przypomina swoje poprzednie

wyjaśnienia i nawiązując do poprawek pos. Woznickiego i Dąbskiego o kredyty dla rolnictwa, stwierdza, że zarówno komisja budżetowa, jak i rząd odnoszą się z całą sympatią do powiększenia tych kredytów. W marcu i kwietniu r. b. rząd podwyższył kapitał Banku Rolnego o 75 milionów złotych. W kwietniu wydał na Bank Rolny dalsze 53 miliony. Jak wynika z wtorkowego oświadczenia p. ministra skarbu, działalność kredytowa Banku Rolnego wkrótce będzie wydatnie powiększona z funduszu listów zastawnych. Odpowiadając na zarzuty pos. Regera, mówca przypomina, że w przemówieniu swym wyraził życzenie, aby rząd zajął się losami emerytów państw zaborczych i stwierdza jednocześnie, że uposażenia b. skazańców politycznych nikt nie zamierza zmniejszać.

### Głosowanie.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi do budżetu. Wszystkich poprawek zgłoszono 190. Budżety Sejmu i Senatu, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto bez zmiany w brzmieniu ustalonym w drugim czytaniu, odrzucając wszystkie wnioski, zgłoszone do trzeciego czytania. W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przyjęto jedną tylko poprawkę, zmniejszającą o 2 miliony kosztą samorządów na utrzymanie policji. Poprawka ta przeszła 185 głosami przeciw 166. Budżet Ministerstwa Skarbu przyjęto bez zmian. Podobnie bez zmian przyjęto budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, odrzucając wszystkie zgłoszone poprawki. W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyjęto poprawkę rządową i pos. Korneckiego, aby w zarządzie centralnym paragraf „subwencje” zmniejszyć o 350 tys. zł. Przyjęto również poprawkę pos. Kalinowskiego, zmniejszającą kosztą przewidziane na legalizowanie narzędzi rolniczych o 120 tys. złotych. Budżet Ministerstwa Komunikacji przyjęto bez zmian. W budżecie Ministerstwa Rolnictwa przyjęto jedną poprawkę pos. Czapskiego i Koczary, zwiększając dotację na zasiłki i inne wydatki na oświatę poza szkolną o 350 tysięcy złotych. Pozatem budżet ten przyjęto bez zmian. Budżet Ministerstwa Oświaty przyjęto w całości, uwzględniając poprawkę pos. Michałkiewicza, zwiększającą pozycję dotacyjną o 200 tys. zł. Przy budżecie Ministerstwa Robót Publicznych przyjęto trzy poprawki pos. Sochy o zwiększenie budżetu na pokrycie szkół żywiłowych o 8 tys. złotych, pos. Sochy i Michałkiewicza o zwiększenie o 1 milion złotych funduszu niekorzystnego, wreszcie poprawkę pos. Urbańskiego, zwiększającą pozycję zaopatrzenia dla zwolnionych dróżników oraz wdów, sierot po zmarłych dróżnikach o 350 tys. złotych. Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przyjęto bez zmiany.

Przy budżecie Ministerstwa Reform Rolnych przyjęto jedną poprawkę, zwiększającą o 1.250.000 fundusz na melioracje i plany rozbudowy. Po przegłosowaniu 174 poprawek Marszałek zarządził przerwę do godz. 4-jej popołudniu. Po przerwie przystąpiono do dalszego głosowania nad zgłoszonymi do trzeciego czytania budżetu poprawkami. Wniosek pos. Dąbskiego, Kwapińskiego i Wyrzykowskiego, aby w budżecie Ministerstwa Reform Rolnych fundusz zapomóg i kredytu ulgowego zwiększono o 12.800.000 zł. odrzucono większością 180 przeciw 154 głosów. Budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów przyjęto bez zmian. W budżecie emerytura odrzucono wniosek pos. Regera, idący w kierunku zwiększenia paragrafu emerytur cywilnych o 17 milionów. Przy budżecie rent inwalidzkich i pensji przyjęto wniosek pos. Pużaka i Regera, zwiększający pensję weteranów powstań narodowych o 309 tys. zł., oraz wniosek tychże posłów w sprawie zwiększenia o 7 milionów złotych działu zaopatrzenia b. skazańców politycznych. Za wnioskiem tym głosowali socjaliści, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, NPR, Ch. D., Piast oraz BBWR. Tem samym ukończono trzecie czytanie budżetu, przyjmując trzy pierwsze artykuły ustawy skarbowej.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami, zgłoszonymi do dalszych artykułów ustawy skarbowej. Marszałek oświadczył, że nie może podać pod głosowanie wniosków pos. Korneckiego (ZLN) do art. 5-go w sprawie zmiany uposażenia

funkcjonariuszy państwowych, a to z tych mianowicie powodów, że nie można przy sposobności ustawy skarbowej zmieniać istniejących ustaw, w danym razie ustawy uposażeniowej i sanacyjnej. Po tem oświadczeniu p. Marszałka Związek Ludowo-Narodowy opuścił salę, nie biorąc udziału w dalszym głosowaniu.

Do art. 5 ustawy skarbowej przyjęto zaproponowane przez pos. Korneckiego drobne zmiany oraz na wniosek pos. Marka, Regera, Pajaka i Roji upoważniono ministra skarbu do otwierania w czasie od 1-go kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r. w miarę uzyskania pokrycia kredytów do wysokości 145 milionów, zamiast proponowanych przez rząd 130 milionów. Równocześnie przyjęto wniosek pos. Korneckiego w sprawie zwiększenia uposażeń urzędniczych o 15 proc. Wniosek ten pokrywa się z wnioskiem generalnego sprawozdawcy. Wreszcie do art. 11 ustawy skarbowej przyjęto większością 180 głosów przeciwko 140 wniosek posłów Dąbskiego, Kwapińskiego i Wyrzykowskiego o upoważnienie ministra skarbu do udzielania z zapasów kasowych kredytów do wysokości 100 milionów na termin niedłuższy, niż 12 miesięcy na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa. Peszłe artykuły ustawy skarbowej przyjęto bez zmiany. Celem ustalenia ostatecznych cyfr oraz redakcji artykułów ustawy skarbowej p. Marszałek zarządził półgodzinną przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia sekretarz odczytał cały tekst ustawy skarbowej. Poprawki, przyjęte w trzecim czytaniu, zmieniają cyfry ustawy skarbowej, jak następuje: kwota wydatków zwyczajnych wynosi 2.362.073.579 zł. Kwota wydatków nadzwyczajnych pozostaje w dawnej wysokości 146.318.450 zł. Łącznie zatem suma wydatków administracji wynosi 2.508.392.029 zł. Dopłaty do niektórych przedsiębiorstw państwowych, niepokrytych wydatkami z tychże przedsiębiorstw, wynoszą 19.855.480 zł. **Globalna zatem suma wydatków wynosi obecnie 2.528.247.509 zł.** Na pokrycie tych wydatków służą dochody administracji w wysokości 1.578.846.902 zł., wpłaty przedsiębiorstw państwowych w kwocie 876.561.800 zł. **Łącznie zatem dochody wynoszą 2.655.009.715 złotych.**

Art. 5-ty został zmieniony w ten sposób, że zamiast upoważnienia ministra skarbu do wypłat zasiłków, artykuł ten upoważnia do wypłaty dodatków miesięcznych do uposażenia. Drugim ustępem tego artykułu upoważnia się ministra do otwierania kredytów w wysokości 15 milionów na zasiłki dla inwalidów wojennych. Do art. 11-go dodano nowy ustęp, upoważniający ministra skarbu do udzielania z zapasów kasowych kredytów w wysokości 100 milionów w terminie 12-miesięcznym na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa. Inne artykuły pozostają niezmiennymi.

Przed przystąpieniem do głosowania pos. Niedziałkowski w imieniu PPS złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że klub jego zajmuje stanowisko opozycji zasadniczej wobec obecnego rządu i domaga się wzmocnienia podstaw parlamentaryzmu demokratycznego, za którym wypowiedział się niedwuznacznie wola mas pracujących. Z tych względów Polska Partja Socjalistyczna wstrzymuje się od głosowania nad całością budżetu. Po złożeniu tej deklaracji posłowie socjalistyczni opuścili salę posiedzeń. Posłowie Związku Ludowo-Narodowego również byli nieobecni.

Na wniosek pos. Polakiewicza marszałek zarządził głosowanie imienne. **Całość budżetu przyjęto w imiennym głosowaniu 219 głosami przeciw 53, przy 3 głosach nieważnych. Tem samym Sejm uchwalił w trzecim czytaniu preliminarz budżetowy, a marszałek oznajmił, że preliminarz ten w najkrótszym czasie prześle do Senatu.**

Pos. Langer (Wyzw.) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie wzniesienia przez państwo w Warszawie domu ludowego Rzeczypospolitej Polskiej dla upamiętnienia dnia uchwalenia Konstytucji. Przeciwnością nikt nie przemawiał, przeto nagłość jedynomyślnie została przez Izbę uchwalona. Wniosek odesłano do komisji budżetowej. Po odczytaniu wniosków i interpelacji p. Marszałek oznajmił, że następnego posiedzenia Sejmu odbędzie się we wtorek 16 czerwca o godz. 3 pp.

## Dwaj kandydaci.

Nie jest bynajmniej rzeczą mało-ważną dla Europy—dla całego świata—kto będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, najpotężniejszego dziś państwa na ziemi: globie. Prezydent Stanów Zjednoczonych to potentat, wywierający wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną swojego kraju niemniejszy, niż niejedyn monarcha za czasów pełnego rozkwitu monarchizmu. Przedewszystkiem jest własnym premierem. To nie prezydent pierwszej lepszej europejskiej republiki... o atrybutach i funkcjach przeważnie reprezentacyjnych, wybierany na lat cztery—jest faktycznym szefem naczelnym Stanów Zjednoczonych. Wiedzą o tem Amerykanie doskonale i dlatego wyboru prezydenta nie traktują bynajmniej jako formalność do załatwienia. Chodzi im o to, aby prezydent był naprawdę osobistością wybitną, tegą i niepospolitą. Rozumieją dobrze, że w ręce swego prezydenta składają na cztery lata—losy Stanów Zjednoczonych.

Pomimo jednak tak wysokiej skali wymagań, pomimo istotnego szukania na prezydenta kogoś, któryby faktycznie przetrwał współobywateli i głową i charakterem — zdarzało się zawsze tak, że obejmował prezydenturę nie „demokrata” (w rozumieniu partyjnym), lecz, w temże rozumieniu „republikanin”. Od czasów wielkiej wojny między Północnymi a Południowymi Stanami (1865) dwóch tylko prezydentów dało Ameryce Północnej stronnictwo demokratyczne: Clevelanda i Wilsona.

Bo w Stanach Zjednoczonych istnieją dwa tylko—lecz jakże wielkie i potężne—stronnictwa: Republikańskie i Demokratyczne. Każde z nich wybiera, niejako ze swego łona, kandydata na prezydenta i tym rzeczywiście dem walka o prezydenturę rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych między dwoma kandydatami. Tak będzie i w tym roku. Rezultat będzie wiadomy za dziesięć dni.

Tymczasem odbyły się w Kansas City (miasto położone nad rzeką Missouri w najkrajbardziej centralnym punkcie państwa) wybory kandydata republikańskiego. Wybiera go 1100 pełnomocników (wyborców) partyjnych; wybór zapada prostą większością głosów. Partja republikańska obituje w osobistości wybitnej. Oto generał Dawes, twórca słynnego projektu „reparacyjnego” dla poważniejszych państw europejskich; oto Frank Lowden, mający za sobą całe niemal rolnictwo Stanów Zjednoczonych; oto senator Watson; dalej b. sekretarz stanu Hughes, senator Borah, przedstawiciel najmniejszego stanu (Idaho), ale tegą, co się zowie, głową. Jest wreszcie w republikańskim obozie senator Curtis, rodowity Indianin, wnuk po matce Białego Pióra, wodza jednego z wielkich plemion indyjskich, a Francuz po mieczu... Lecz góruje po nad temi wszystkimi znakomitościami Herbert Hoover.

Żywot jego wielokrotnie był opisywany i komentowany. Z zawodu inżynier (z ubogiej rodziny) wznosił się aż do przewodniczenia po wojnie obrzymiej komisji, co uratowało od głodu miliony ludzi w Europie. Stąd wszechświatowy rozgłos Hoovera. Był potem ministrem handlu w gabinecie prezydenta Coolidge'a. Uchodził za człowieka, któremu się wszystko udaje. Jako kandydatowi na prezydenta, zarzucano mu, że za mało jest politykiem, za długo przebywał zagranicą, przeto własny kraj za mało zna; że ma we wszystkich poglądach „nastawienie ekonomiczne”, co wywarca ciasnotę pojęć. Ma też Hoover przeciwko sobie: wielką finansjerę i farmerów. Wszelako — wziął górę wzgląd na wielki rozgłos, który go świecie całym, na to, że jest, jak to mówią, „człowiekiem” praktycznego życia oraz osobistością wielkiej miary.

Podczas desygnowania kandydaty Hoovera w Kansas City odbyły się tradycyjne owacje i parady, przypominające z jednej strony kiermasz, z drugiej odpust. Bo nawet przed rozpoczęciem wyborów nikt nie odśpiewano chóralnie hymn narodowy, lecz i psalmy. Wielką mowę wygłosił przewodniczący wyborom senator Fess ze stanu Ohio. „My, Amerykanie — mówił — wierni jesteśmy zasadom politycznym i poglądom Jeźrzego Washingtona. Wyznajemy też doktrynę Monroe'go z roku 1823-go. To też prezydent Coolidge stał zdaleniem od waśni i zatargów państw i ludów Europy, pilnując tylko bacznie, aby w nasze, amerykańskie sprawy nie mieszała się Europa. Nie znaczy, aby w naszym świecie, aby obojętnym było dla nas to, co się dzieje... w reszcie świata. Przeciwnie. I tak oto np. w zakresie pokoju, w zakresie międzynarodowej polityki pokojowej Stany Zjednoczone przodują państwom i narodom świata”.

Zgromadzenie wyborcze republikańskie miało miejsce w Kansas City 12-go b. m.; demokraci wybierali będą swego kandydata 26-go b. m. w mieście Houston w stanie Teksas, w stolicy „kraju bawelnian”. Desygnowanie kandydata odbywa się tymże trybem, co i u republikanów (pełnomocników-wyborców wysyłają do Houstonu demokraci tyłuż, co i republikanie, tysiąc z okładem). Tylko, że kandydat demokratyczny wybierany jest większością 2/3 głosów.

Stronnictwo demokratyczne ma, właściwie mówiąc jednego tylko kandydata na prezidenta—i ten niezawodnie będzie desygnowany na tego, który będzie współzawodniczył z Hooverem o prezydenturę. Jest nim gubernator stanu New-York, dr. Alfred Smith,

dr. Alfred Smith jest osobistością niezmiernie w Ameryce popularną; nie ustępuje pod tym względem samemu Rooseveltowi. Zjednał sobie tę popularność, rządząc znakomicie w swoim stanie — przez szesnaście lat. Jest wzorowym administratorem. Najwięcej ma gorących sympatyków i zwolenników w Północnych Stanach. Ale — ale jest przedewszystkiem katolikiem. Katolicy w Ameryce, aczkolwiek nader liczni, nie mogą przeferować na prezydenta. Senator Heilin z Alabamy, jeden z przewódców potężnej mafji, Ku-Klux-Klanów już lansował na całe południe Stanów Zjednoczonych „straszliwe” podejście, że Smith zostawszy prezydentem będzie otrzymywał rozkazy... z Watykanu! W dodatku dr. Alfred Smith należy do przeciwników alkoholowego prohibicjonizmu. A tu i minister skarbu Mellon, którego każde słowo jest święte conajmniej dla połowy obywateli Stanów Zjednoczonych, przemawiając temi dniami na bankiecie w New Yorku, wcale niedwuznacznie oświadczył, iż, jego zdaniem, powinien objąć fotel prezydencki po prezydencie Coolidge'u (który za nic w świecie nie zgodził się kandydować) tylko i jedynie Herbert Hoover.

Czy sprawdzi się przepowiednia amerykańskiego kanclerza skarbu — zobaczymy niebawem. Jacz.

### Stan zdrowia Ojca Świętego

RZYM, 15.6. PAT. Jak donosi „Brillanti” stan zdrowia Ojca Św. budzi w sferach watykańskich poważny niepokój. Papież cierpi na ostrą formę arterjo-sklerozy, nie znosi jednak lekarzy i nie chce przerywać stałych swych zajęć i nużących codziennych audjencji.

Podobno Papież sam ustalił swój system leczenia, polegający na dłuższych, niż dawniej, spacerach po ogrodach watykańskich, gdyż jako dawny alpinista jest on zdania, że tylko długie przebywanie na świeżem powietrzu może przywrócić mu zdrowie. Poza tem papież usunął ze swego menu wino, zastępując je piwem. Inne pisma nie powtarzają tej wiadomości, której sprawdzenie jest niezmiernie utrudnione.

15. VI. 28.

### Zebrań komisji adm. Sejmu bez udziału klubu B. B. W. R.

WARSZAWA, 15. VI. PAT. Sejmowa komisja administracyjna w dniu 15 b. m. pod przewodnictwem pos. Polakiewicza odbyła posiedzenie, na którym w dalszym ciągu rozważano sprawę powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych. Członkowie BBWR w posiedzeniu komisji udziału nie wzięli.

Na zapytanie pos. Pragiera (PPS) czy powzięte przez komisję uchwały są zgodne z inicjatywą i wytycznymi, ustalonymi przez Marszałka Sejmu, przewodniczący odczytał swe poprzednio złożone w tej mierze oświadczenie, zaznaczając, że uchwały komisji nie pokrywają się z wytycznymi, ustalonymi przez Marszałka na podstawie jego rozmów z rządem.

Następnie komisja przyjęła w trzecim czytaniu projekt uchwały Sejmu o wyborze nadzwyczajnej komisji w składzie 7 członków—przedstawicieli tych najwięcej klubów sejmowych, które zmierzają brać udział w komisji.

Przy trzecim czytaniu komisja postanowiła zreasumować swą poprzednią uchwałę, zakreślając termin prac nadzwyczajnej komisji do 31 października r. b. bez względu na przerwę w trwaniu sesji sejmowej. Jako termin dla składania zarzutów na ręce referenta oznaczono dzień 20 czerwca. Po upływie tego czasu zbrany materiał przekazany będzie do wglądu i oświadczenia się ministra spraw wewnętrznych.

Terminu dla złożenia wyjaśnień przez rząd nie ustalono. Większość komisji stanęła na stanowisku natychmiastowego wyboru członków nadzwyczajnej komisji.

Wniosek pos. Cyszewskiego (Ch. D.) o udział rządu w komisji nadzwyczajnej odrzucono. Komisja postanowiła, aby regulamin komisji nadzwyczajnej został włączony do uchwały o powołaniu tejże komisji. **Nazwę komisji zmieniono tak, iż nazywać się ona będzie: „Komisja do zbadania zarzutów w sprawie nadużyć wyborczych”.** Referentem na plenum wybrano pos. Putka (Wyzw.), powierzając mu część referatu, referowanego dotychczas przez pos. Cyszewskiego. Następnego posiedzenie we środę 20 czerwca.

### Nie będzie zmian w obrządku liturgicznym kościoła anglikańskiego.

LONDYN, 15 VI. PAT. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin, które od wczoraj popołudniu przeciągnęło się do wczesnych godzin rannych odbyło się w dniu dzisiejszym głosowanie nad projektem zmian w dotychczasowym obrządku liturgicznym kościoła anglikańskiego. W wyniku głosowania projekt odrzucono 266 głosami przeciwko 220. Obrzymie tłumy publiczności zgromadzone przed parlamentem, oczekiwały na wynik głosowania w sprawie ciągnącej się od 22 lat. Opactwo Westminsterkie otwarte było przez całą noc dla wstępujących, którzy zanosiłi modły o ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Wśród młodych się przeważali członkowie związku „kościołów” protestanckich, przeciwni projektowi.

### Komentarz „Izwestij” do warszawskiej wizyty ambasadora Lindsaya.

MOSKWA, 15-VI. PAT. Komentując podróz Lindsaya po Warszawie, „Izwestija” zaznacza, że podróz ta pozostaje w związku z ogólną aktywizacją polityki angielskiej w Europie Wschodniej. Dziennik pisze: Jeżeli sir Lindsay przed objęciem swego nowego stanowiska uznał za stosowne odwiedzić właśnie Warszawę, to okoliczność ta dowodzi raz jeszcze specjalnej uwagi, udzielanej przez dyplomację angielską sprawie wykorzystania Polski w walce przeciwko Sowie-tom.

Po przemówieniu antylitewskiem Chamberlaina w Genewie i mowie antysowieckiej Tompsona Hicksa w Londynie polityczne rokowania Lindsaya w Warszawie ujawniają obraz ogólny niebezpiecznej działalności konserwatywnego gabinetu angielskiego.

W grypie, kaszlu i bronchicie mineralna SZCZAWNICKA „Józefina” przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwają SZCZAWNICKA „MAGDALENA”

# ECHA KRAJOWE

## NIEŚWIEŻ.

Budowa Seminarium Nauczycielskiego w Nieświeżu. Seminarium Nauczycielskie w Nieświeżu od chwili założenia, tj. od 1922 roku mieści się w zamku ks. Radziwiłła. Lokal ten był udzieleny na pewien tylko okres przejściowy z tem zastrzeżeniem, że później Seminarium przenieść się do własnego budynku.

Obietnice zostały na papierze, a wyższe władze szkolne nie godziły się na wyporządzenie mimo nalegania gospodarza. Z roku na rok ks. Radziwiłł ulegał prósbom i zgadza się na jednoroczną prolongatę z zastrzeżeniem, żeby to było poraż ostatni. W ten sposób wytworzył się chroniczny stan, w którym Seminarium właściwie nie wie, jakie losy czekają je w najbliższej przyszłości, co, rozumie się dogodną sytuacją nie jest.

Nie można nie przyznać, że w zatargu ks. Radziwiłła z kuratorem, ewentualnie z Ministerstwem Oświaty stusznosc leży po stronie pierwszego i że jedynie obywatelskie stanowisko ordynata umożliwiło młodzieży naukę w możliwych warunkach.

Z końcem roku szkolnego nowo kwestia dalszego przebywania na zamku Seminarium staje się aktualna. Sądząc z dotychczasowego postępowania ks. Radziwiłła, można przypuszczać, że w imię dobra młodzieży zgodzi się jeszcze na prolongatę, o ile jednak będzie widział że strony władz rządowych na serio dobrą wolę, by wreszcie zapocząć budowę nowego gmachu seminarjalnego, o którym mówi się bez skutku od kilku lat. Najwyższy czas, by Ministerstwo Oświaty zdecydowanie i jasno oświadczyło, że do budowy gmachu seminarjalnego przystępuje i że w takim to a takim terminie budowa będzie ukończona. — Tego wymaga i dobro sprawy i zresztą powaga urzędu, niemającego dawać obietnic na wiatr, jak to było dotąd.

Pod budowę całego kompleksu gmachów seminarjalnych potrzeba dużego obszaru. Rada Miejska, chcąc koniecznie zatrzymać Seminarium w Nieświeżu, ofiarowała obszerny plac przylegający do miasta. Przyjeżdżała specjalna Komisja ministerjalna, która orzekła, iż projektowany plac jest nieodpowiedni i wybrała inny w środku miasta, o obszarze 8 ha.

Miasto znalazło się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż wybrany teren jest wydzielony na szereg lat, zmuszone więc jest obecnie wykupić kontrakt dzierżawy za grubo pieniędzy. Ostatecznie jednak Rada Miejska powzięła odpowiednią uchwałę.

Obecnie Kuratorjum Wileńskie sprzecywało wszystkie swoje żądania, dla miasta ogromnie ciężkie, jak wybrukowanie pewnych ulic, osuszenie iak okolicznych i t. d. Wszystkie stawiane wymagania przyczyniły się niewątpliwie do stworzenia wzorowej uczelni, na czem miasto tylko zyska. Jeden tylko warunek dla dobra miasta jest wprost fatalny ot Kuratorjum nie zgadza się, by przez ofiarowany przez miasto plac, przechodziła ulica. A właśnie, jest to koniecznym dla prawidłowego rozwoju miasta, inaczej bowiem kompleks budynków szkolnych przeszkadzać będzie do przeprowadzania ulicy, mogącej stanowić główną magistrale miasta. Tu władze szkolne nie liczą się zupełnie z interesem miasta, dbają jedynie o dobro uczelni.

Sądząc, że jednak w rachubę brać należy tak jedno, jak i drugie. Cały kompleks budynków, a więc szkolny, bursa, mieszkania i t. d. dałby się chyba jakoś rozdzielić w taki sposób, by jedne stały na części placu północnej, a drugie na południowej; niedogodność z tego płynąca wielkoby nie była, miasto zaś zyskałoby bardzo wiele.

Sądząc, że Rada miejska i Magistrat, dbając o interesy miasta, będą się starały usilnie, by Kuratorjum zmieniło swoje dotychczasowe stanowisko; z drugiej strony władze szkolne powinnyby uznać dobre chęci i ogromny wysiłek finansowy w Nieświeżu i zgodzić się na nietamowanie normalnego wzrostu miasta. Tem większe znaczenie ma projektowana ulica, że miasto otoczone jest z trzech stron stawami i błotami, cała więc eksploracja może jedynie w kierunku zachodnim, tj. właśnie wzdłuż owej ewentualnej nowej ulicy.

Rada miejska ze swej strony uczyniła wszystko, by ułatwić natychmiastowe rozpoczęcie budowy gmachu seminarjalnego. Obecnie oczekujemy z niecierpliwością na energiczną akcję ze strony Ministerstwa Oświaty; mamy nadzieję, iż choć część robót przygotowawczych wykonana zostanie w bieżącym sezonie budowlanym. Założenie kamienia węgielnego powitane będzie przez Nieśwież z wielką radością. Seminarium przyniesie tu wielką korzyść, że ks. Radziwiłł, mając pewność przedkiego wyniesienia się szkoły ze swoich murów, zapewne zgodzi się na jej chwilowe jeszcze pozostanie.

Decyzją co do pomyślnych losów Seminarium, dziś w zupełności spoczywa w ręku władz szkolnych.

Dom.

FLORJANÓW, woj. Nowogr.

Staraniem i inicjatywą p. Jana Bolewicza została założona Spółdzielnia Serowonia. Spółdzielnia ta idzie w kierunku wyrobu sera litewskiego uszlachetnionego. W tutejszej serowni mamy wszystkie urządzenia nowoczesne, znajduje się ona pod kontrolą Związku Serowarów w Polsce, a organem rewizyjnym jest Związek Spół. Polskich.

Cieszyć się należy, że ziemią woj. Nowogrodzkiego idą z wiarą szeregiem z swoją właściwą organizacją, jaką jest Towarzystwo Rolnicze w woj. Nowogrodzkiem, która dla ujednostajnienia pracy spółdzielczo-fachowej współpracuje z Unją Związków Spółdzielczych w Polsce.

## O naszym Poselstwie w Brazylii.

W numerze z dn. 12 maja b. r. „Jurnal do Commercio”, pisma brazylijskiego, wychodzącego w Rio de Janeiro, znajdujemy komunikat Poselstwa Polskiego o Targach Poznańskich, wydany oczywiście w celach propagandowych, mający zatem za zadanie zachęcenie sier handlowych brazylijskich do wzięcia udziału w targach, względnie zwiedzenia ich. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie ta mała okoliczność, że na tydzień przed ogłoszeniem tego komunikatu Targi zostały już zamknięte, zgodnie z zapowiedzią jeszcze z ubiegłego roku.

Jeśli się zważy, że podróż z Brazylii do Polski wymaga co najmniej trzy tygodnie czasu, to komunikat został ogłoszony o jeden tylko miesiąc za późno i to licząc bardzo skromnie, gdyż każdy, kto by się zdecydował na taką podróż, zechciałby niezawodnie mieć dość czasu, aby poczynić odpowiednie przygotowania.

Uderzeni tym niesłychanym faktem niechlujstwa Urzędu Poselskiego w Brazylii, sięgamy do bliższych informacji o personalnym składzie jego i cóż się okazuje? Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym polskim na Brazylię jest obecnie p. Dr. T. Grabowski, były poseł polski w Bułgarii, potem Naczelnik Wydziału Propagandy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Wobec tego zdumiewającego faktu pragnęlibyśmy mieć odpowiedź na jedno jeszcze pytanie: Czy ogłoszenie w takich warunkach komunikatu przez Posła p. Dr. Grabowskiego nie było właśnie chytrze pomyślaną superpropagandą, dzięki której niezbrane dotychczas w tak młodym jak Brazylija państwie imię Polski stanie się popularnym?

Czy jednak taka popularność leży w programie działalności naszych placówek zagranicznych?

# MINISTER ZALESKI O WIZY-CIE W BRUKSELI

## Polska i Belgja pracują nad utrzymaniem pokoju

BRUKSELA, 15—VI. Pat. W związku ze swoim pobytem w Brukseli p. minister Zaleski udzielił specjalnemu korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujących wyjaśnień: Przybyłem do Belgji—mówił p. minister—z zadowoleniem korzystając z zaproszenia, aby nawiązać bliższy kontakt pomiędzy naszymi rządami. Kontakt ten i ścisła współpraca, jaka panowała dotychczas pomiędzy Polską a Belgją na gruncie Ligi Narodów osłabły nieco z chwilą, gdy Belgja przestała być członkiem Rady Ligi. Sympatje i wieloletnia przyjaźń polityczna, łącząca nasze narody zupełnie spontanicznie wymagały, aby nasze uczucia i myśli znalazły wyraz jakiś bardziej konkretny. Omówienie więc spraw polityki międzynarodowej z kierownikiem spraw zagranicznych Belgji uważałem nietylko za wskazane, ale za niezbędne. Pragnąłem również zapoznać się z opinią ministra Hymansa na sprawę bezpieczeństwa w związku z projektem paktu antywojennego Keloga oraz poinformować go o stanowisku rządu w tej tak ważnej sprawie.

Z rozmowy naszej, prowadzonej bezpośrednio po podpisaniu belgsko-polskiej konwencji konsularnej wynikało nietylko najzupełniejsze wzajemne zrozumienie celów politycznych i porozumienie w ocenie sytuacji międzynarodowych, ale również możliwość i potrzeba zawarcia bliższego porozumienia w formie paktu koncyliacyjno-arbitrażowego.

Zarówno min. Hymans—jak i ja, uważamy zrealizowanie tego paktu w krótkim czasie za rzecz wskazaną i pożyteczną. To też zaraz po przyjeździe do Warszawy wydałem zarządzenia, aby przystąpić do nadania formalnych ram naszemu politycznemu porozumieniu. Uważam, że ten nowy akt podkreślił jeszcze raz coraz wybitniejszą rolę Polski w życiu międzynarodowym oraz, że jest on nowym wyrazem dla tych pokojowych tendencji. Polska i Belgja—dwa kraje odczuwające wzajemną sympatję, są zainteresowane w utrzymaniu pokoju i nieraz dawały dowody swoich tendencji pokojowych, a w zamierzonym przeż nas pakcie dają jej wyraz raz jeszcze. Wizytej moją w Belgji należy więc ocenić jako dalszy ciąg konsekwentnej pracy rządu polskiego nad utrwaleniem pokoju w Europie.

## Echa paryskiego przemówienia min. Zaleskiego w niemieckiej prasie gdańskiej.

GDAŃSK, 15 VI. PAT. Tutejsza prasa niemiecka z ogromnym oburzeniem komentuje przemówienie min. Zaleskiego, wygłoszone w Paryżu, przyczem zaznacza, że min. Zaleski misja się do spraw, które nie obchodzą Polski. Polska bowiem nie należy do sygnatariuszy traktatu locarneńskiego. Niemcy nigdy nie pozwolą na mieszanie się Polski do spraw Nadrenji.

## Dookoła przesilenia rządowego w Niemczech.

BERLIN, 15.VI. PAT. Rokowania o utworzenie koalicji rządowej, które wczoraj popołudniu i wieczorem oceniane były w kołach Reichstagu optymistycznie, przybrały późnym wieczorem znowu obrót niepomyślny. Niemiecka frakcja ludowa Reichstagu, która odbyła wieczorem wspólne posiedzenie z siostrzaną frakcją sejmu pruskiego, uchwaliła kategoryczną rezolucję, stwierdzającą na nowo, jako conditio sine qua non, konieczność natychmiastowego przekształcenia koalicji rządowej w Prusach jednocześnie ze stworzeniem rządu Rzeszy. Stanowiska frakcji socjalistycznej i frakcji ludowej nie zbliżyły się więc wcale. „Vorwärts” zamieszcza w związku z tem bardzo ostrą notatkę, stwierdzającą, że niemiecka partja ludowa zamierza widocznie czynić poważne trudności w sprawie utworzenia rządu Rzeszy.

## LOS GEN. NOBILE I JEGO ZAŁOGI.

### Odnalezienie trzech członków ekspedycji gen. Nobile.

WIEDEŃ, 15—VI. Pat. „Mittagsztg” donosi z Kingsbay, że oddział saneczkowy okrętu Hobby odnalazł trzech członków ekspedycji gen. Nobile, a mianowicie Mariannego, Zaplego i i Malgrema, który przebył pola lodowe zdążył do Spitzbergu. Równocześnie otrzymano iskrowe zawiadomienie od gen. Nobile, że sytuacja, w jakiej się on znajdował nieco się poprawiła.

### Radjostacja „Italii” jeszcze działa.

PARYŻ, 15. VI. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że okrętowi Citta di Milano udało się wczoraj o godz. 22 nawiązać komunikację radjotelegraficzną z „Italią”. Gen. Nobile znajduje się obecnie o 7 mil dalej na wschód od miejsca, gdzie był poprzednio. Zły stan pogody uniemożliwił przeprowadzenie poszukiwań z aeroplanów.

### „Krasin” wyruszył w kierunku Kingsbay.

MOSKWA, 15. VI. Pat. Sowiecki łamacz lodów „Krasin”, wiozący na pokładzie przedstawicieli prasy włoskiej, norweskiej i sowieckiej, zaopatrzony w samolot, odpłynął z Leningradu, udając się na poszukiwania sterowca „Italia” w kierunku Kingsbay, dokąd spodziewa się przebyć 25 czerwca. Kierownictwo ekspedycji spoczywa w rękach prof. Samojłowicza.

### Hydroplan szwedzki na ratunek „Italii”.

STOKHOLM, 15.VI. PAT. Wielki hydroplan szwedzki Upland z załogą pięciu ludzi odleciał dziś o godz. 5 min. 50 rano do Spitzbergu.

### Pomoc fińskiego sztabu generalnego.

HELSINGFORS, 15.VI. PAT. Z polecenia fińskiego sztabu generalnego samolot wojskowy systemu Junkersa odleciał dzisiaj z Helsingforsu do Kingsbay, gdzie weźmie udział w akcji, mającej na celu odnalezienie członków ekspedycji gen. Nobile.

**CHOLEKINAZA**  
H. NIEMOJEWSKIEGO  
NOWY WIAT 5. TEL. 504-90.  
CHOROBY WATROBY - KAMIEŃ ŻOŁCIOWY.  
CHRONICZNE ZAPARCIA.

## QUASI UNA FANTASIA...

Lat temu—sporo. W 1909 roku. Wpadł mi któregoś dnia w ręce niemiecki przekład „Mandradora” Macchiavela; podobny do oryginału jak pięść do nosa. Treść mocno przeinaczona; ciężki wiersz niemiecki, niewiedzieć ilostopowy. Skusiło mnie dobrać z tej niemieckiej parodji coś gust wloskiego z renesansowej, cudnej epoki. W ten całkiem przypadkowy sposób powstała moja (broń Boże nie Macchiavela!) „Mandradora”, którą 6 (10) marca 1910 r. zaryzykował wystawić warszawski Teatr w ogrodzie Saskim czyli Letni, jako (jak stało na afiszach) „Klasyczna komedia obyczajowa w 3 aktach Mikołaja Macchiavela, w wolnym okrutnie wolnym!) przekładzie wierszem, dokonanym przez Cz. J. na podstawie modyfikacji (jeszcze jakiej!) Pawła Egera”.

Dyrektorem wówczas Teatru Letniego był Ludwik Śliwiński, a dla niego skomponować takie „objaśnienie” było to samo, co chleb z masłem przekłnąć.

Zafundowano tej mojej quasi una fantasia obsadę podpostu królewską Pandolfo, dobrze podtataśiły, bogaty mieszczanin florencki, mąż przelicznej Beatryczy — Edmund Gasiński; sama Beatrycza — Mieczysława

Ćwiklińska; Bianka, wesoła wdówka, bratanica Pandolfi — Honorata Leszczyńska; Florio, młodzieniec zakochany w uroczej pani Pandolfowej — Juljusz Osterwa... Etc...

Cóż to była za koncertowa gra! Sam p. Lorentowicz podniósł w swej recenzji stylowość staro-włoską, sztuiki... Macchiavela! Nikomu z pp. recenzentów nie wydała się ta „Mandradora” jakoś... podejrzaną. Przeciwnie. Odrązu poczuli... „lwi pazur”, ojca nowoczesnej komedji. Podkreślono lekkość i niewymuszoność przekładu.

W rzeczy samej: po co miałem się wymuszać? Nieboszczyk Macchiavel nie stał przecie na kariem. Niestety!.. Lekka, stylowa komedia była w niektórych scenach, a i w samym założeniu, tak drastyczna, że niebezpiecznie było ją trzymać dłużej na afiszu. Cenzura, bywało, rosyjska coś puści przez nieopatrzenie, lecz władze strzegły pilnie, aby z takiego przeoczenia nie korzystano... dłużej, niż nakazywała przyzwoitość.

I nadaremnie byłoby tłumaczyć, że kardynałowie Leona X-go słuchali najspokojniej „Mandradora”, nietylko nie gorsząc się, lecz przeciwnie, ubawieni setnie jej beceremonjalną pikantnością, całkiem w guście Odrodzenia.

**Dromio.** Niech spytam: gdzie na swoją żgubę Spotkał ją?

**Lelio.** A no, zgadnij pan! W kościele.

**Dromio.** W kościele? Właśnie! Co za pieć obrzydła! Nawet w kościele zastawia swe sidła! A nawet ślepa, kulawa i krzywa Zabójczym wzrokiem mężczyźnę przeszywa. Jak mnie pan widzisz! Sam ja wiem coś o tem. Wszystkimi w nas godzi: łzami i chichotem! A niech no która rączki w mairdryk złoży, Częsta spuści jak aniołek Boż, — Bęc! Amen! Z tobą nie może być gorzej; Siadasz i pieszsz słodkie małygały. Właśnie w Palmową było to Niedzięle. Szliśmy za miasto kompanja junacka: Ja, on, trzech jeszcze z nas. Gdy wtem znienacka Porwie za ramię mnie tuż przy kościele... Stanał jak wryty—nagle się zaszasta I głosem, który ludzkim nie nazowie, Belkocze: „Ach, co... ach!... Co za... niewiasta! Patrz, patrz, z tym starym idzie tam!...” I mowę, Straciwszy, stał tak...

**Lelio.** Znam to. Kubek w kubek taki Trzaskać zwykł piorun—w poetów i żaki. Lecz słucham, słucham!

**Lelio.** Ona nic. Częta Spuściła, istny posąg niewinności, I poszła dalej—święta, wniebowzięta... On za nią...

**Dromio.** Hm, hm... Zaręczam Waszmości, że obejrzała go od stóp do głowy. Nie patrzaj, świetnie widzą biogłowy. Taką właściwość mają z przyrodzenia.

PRZEDSTAWICIELSTWO  
znanych SAMOCHODÓW amerykańskich  
**Dodge Brothers**  
najodpowiedniejszych na nasze drogi, hamulce hydrauliczne na 4 koła, amortyzatory przy resorach.  
Maszyny stałe na składzie posiada  
Warszawska Spółka Myśliwska  
Wileńska Nr 10.

**RESTAURACJA „OAZA”**  
Bakszta 2.  
Dziś zupełna zmiana programu.  
Występy nowozangażowanych sił.  
Brüchel—bosonożka, wykonawczyni tańców klasycznych.  
E. Klassen, koloraturowa śpiewaczka wiedeńskich kabaretów.  
Najdionowa, piosenki aktualne.  
Żukiewicz, pełna werwy i temperamentu kupceścika.  
Wińska, wykonawczyni romansów cygańskich.  
Kuchnia i bufet pod zarządem pierwszorzędných sił fachowych.  
Muzyka. Dancing. Gabinet.

Administracja dóbr Żołudzkich poszukuje lekarza dworskiego. Wygodny dom dworski w miasteczku z ogrodem warzywnym i owocowym do dyspozycji lekarza, wolna praktyka zapewniona, gdyż jak w miasteczku Żołudku, tak i okolicznych gminach innego lekarza niema. Warunki do omówienia. Oferty uprasza się skierowywać do Głównego Zarządu dóbr Żołudzkich, poczta Żołudek.

SPOKOJNE SPĘDZENIE  
WAKACJI  
ZAPEWNI  
**FLY-TOX**  
NAJLEPSZY ŚRODEK NISZCZĄCY  
NIEZAWODNIE: MUCHY, KOMARY,  
PLUSKWKY, MOLE, ORAZ WSZELKIE  
INNE SZKODLIWE LUB DOKUCZLIWE  
OWADY I ROBACTWO.  
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE  
Skład na Wileńszczyźnie: I. Prużan, Wilno, Mickiewicza 15.

**Lelio.** Owóż nieszczyśny Florio od tej daty Snuje się jakby cień własnego cienia, I wciąż przed okna biegnie jej komnaty, Patrząc z ulicy w okna te jak w tęczę.

**Dromio.** A za zasłoną opuszczoną, ręce, Możliwy codziennie widzieć piękną panią Jak zerka chciwie raz po raz w ulicę. Każda kobieta być kochaną—lubi. I pasja owa najnotliwsze gubi.

**Lelio.** Więc do zdobycia byłażby i ona?  
**Dremio.** Nie wiem. W okrutną cnotę uzbrojona. Lecz kto wie?—Może?... Przekonam się wprędce. Wedka rzucona. Miejmy ufnosć w wędce. Haczyk z robaczkiem niech no rybka zdybie, Ledwie poczuła smak — a już po rybce!

Rozpoczyna się pierwszy akt.  
Służący wprowadza do bawialni Pandolfi obu przyjaciół Floria. Są to Dromio i Lelio.

**Dromio.** Otóż jesteśmy (Wychodzi) już — w przystani.  
**Lelio (rozglądając się)** Gniazdo jak raj od „a” do „zet”.

W trakcie rozmowy dają obaj folgę zdziwieniu, że ich przyjacielowi, mającemu notoryczne powodzenie u kobiet, zechciało się akurat pani Beatryczy, tak pilnie przez męża strzeżonej!

A ten cały, drobny epizod z reżymu Macchiavelowską „Mandradora” na dnię czczotkowej szkatułki. Bywa przecież, że to lub owego nagle przyczynkiem do dziejów przedwojennej sceny warszawskiej.  
Zamajaczył jakby widmem gdzieś

## KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

## Przyczynę do niewystarczalności rolniczej w-wa Wileńskiego.

Ziemiaki stanowią w konsumpcji ludności kresowej jedną z ważniejszych pozycji. Nieurodzaj innych pól, a zwłaszcza żyta, przyczynia się zawsze do zwiększonego spożycia ziemniaków, nieurodzaj ziemniaków—do spożycia mniej lub więcej szkodliwych surogatów. Przeciwnie, na ostatnie trzy lata, na 100 ha wszystkich upraw obszar pod ziemniakami w-wie Wileńskiem wynosił 12 ha. W roku 1927 ogólny obszar pod ziemniakami wyrażał się cyfrą 90 tysięcy ha.

Przeciwny urodzaj z 1 ha nie przekracza u nas 80 cent. metr. Po uwzględnieniu kartonii na sadzenie, procentu gnicia i t. p. na wyższe urodzaje i inwentarza żywego pozostaje ilość niedostateczna, co się potwierdza przez zestawienie przywozu—wywozu w poszczególnych latach. Niewystarczalność ta jest poniekąd względna, — bowiem należy przyjąć pod uwagę znaczny procent ludności miejskiej, a więc nieprodukującej ziemniaków. Temniej fakt, że przy ogólnym zaludnieniu przeszło 1250 tysięcy produkcja nie jest wystarczająca dla wyżywienia 200 tys. ludności miejskiej—wiele za siebie mówi.

W roku 1924, za ostatnie 9 miesięcy przywóz ziemniaków przewyższył wywóz o 3400 tonn. W przybliżeniu można przyjąć, że nadwyżka przywozu dla całego roku 1924 wyrażała się cyfrą 4500 tonn.

W roku 1925 nadwyżka wywozu przekracza cyfrę 5600 tonn (5100 odnotowanych) z „Rocznika przewozów kolejowych” w/g stacji i około 600 tonn jako korekta w/g stacji „różne” i „postoje”, przyjmując 1/3 na w-w Wileńskie.

W roku 1926 nadwyżka przywozu nad wywóz wzrosła do 6400 tonn (cyfra wypośrodkowana po wprowadzeniu korekty przez uwzględnienie stacji Dyrekcji Wileńskiej, niewymienionych z nazwy).

Przytoczone cyfry są w pewnej zależności od wzrastającej zdolności nabywczej ludności miejskiej. Tak, na przykład, dowódzi ziemniaków kolejami do Wilna (ze stacji tak w-w Wileńskiego, jak innych w-w) wynosił w r. 1925—zaledwie 3973 tonn, wówczas gdy w r. 1926—6810 tonn.

Pomimo znacznych różnic w urodzajach w r. 1923, 24 i 25, nadwyżki przywozu, w l. 1924, 25 i 26 nie wykazują większych odchyleń (4500, 5600, 6400 tonn). Raczej widoczna jest tu tendencja do wzrostu, jako wynik wzrastającej zdolności nabywczej konsumenta miejskiego. Rok 1925 dla ziemniaków pod względem nieurodzaju był fatalny, a jednak różnica nadwyżki przywozu w 1926 r. w odniesieniu do roku 1925 wynosiła tylko 800 tonn.

Dane te i uwagi wyżej przytoczone potwierdzają wysuniętą przezwemnie w szeregu poprzednich artykułów tezę, że wytwórczość roślinna na terenie w-wa Wileńskiego, wobec jej niskiego poziomu, nie stwarza możliwości spełnienia norm konsumpcyjnych odpowiednio do wymogów organizmu, że przy większym urodzajach rolnik zjada więcej, przy mniejszych — mniej, kompensując niedojadanie surogatami, że te większe urodzaje nie mogą zaważyć na naszym bilansie handlowym, bo nadwyżka jest spożywana na miejscu przez tegoż rolnika, nie będąc nawet dowożona do miast.

Dążenie do poprawy swego bytu rolnik winien opierać nie na nadziei lepszych urodzajów, lecz na uzdolnieniu gleby do wydawania większych plonów. Niewystarczalności rolniczej kresu nie położą i szeregi pomyślnych pod względem urodzaju lat.

Z. Horski.

## INFORMACJE.

## Podatek dochodowy z gospodarstw rolnych.

Przy określeniu podatku dochodowego z gospodarstw rolnych dotąd często rolnikom stawała się krzywdą, bowiem często władze skarbowe szacowały dochód za wysoko. Aby uniknąć nierównomiernego szacowania dochodów, Min. Skarbu przypomina urzędowi skarbowemu, aby dokonywał szacunku dochodu na podstawie księzek rachunkowych i dowodów pieniężnych rolników; zaś szacunek „na oko” może być robiony wówczas, gdy gospodarstwo żadnych rachunków nie prowadzi, przyczem powinno być przeprowadzone dochodzenie przy pomocy świadków, rzeczników i osób wiarygodnych i dopiero na podstawie zebranych za drogą danych można ustalić wysokość dochodu i podatku. Gdyby jednak i tą drogą nie można było zebrać potrzebnego materiału do ustalenia podatku, to dopiero wówczas władza skarbową może ustalić dochód przeciętny, jednak należy postępować bardzo ostrożnie, biorąc pod uwagę różne warunki, w jakich się znajduje gospodarstwo (jakość gleby, oddalenie od kolei, jakość dróg, zatrudnienie płatnika i t. p.).

Specjalnej uwadze władz skarbowych Min. Skarbu poleca gospodarstwa, dotknięte klęską nieurodzaju lub klęskami żywiołowymi (powódź, pożar, gradobicie i t. p.). W tych gospodarstwach nie powinny być stosowane ustalone normy dochodowości.

W gospodarstwach przemysłowych władze winny ustalić rzeczywisty dochód, nie stosując norm ogólnych.

W gospodarstwach dzierżawianych musi być ustalony ogólny dochód, a z niego potrącona temuta dzierżawna i inne świadczenia dzierżawne i dopiero reszta dochodu podlega opodatkowaniu.

W przypadkach stosowania norm dochodowych z 1 ha gruntu zasadniczo nie powinna być określona wyżej 4 i pół cent. metr. żyta z wyjątkiem drobnych rolników, o których mowa w ust. 2 art. 15 ustawy o podatku dochodowym, a dla których norma 4 cent. z 1 ha nie może być przekroczona. Przekroczenie granicy (4 i pół cent. metr. żyta) może nastąpić tylko w przypadkach wyjątkowo pomyślnej konjunktury gospodarczej, co winno być wyczerpująco uzasadnione w protokole posiedzenia Komisji Szacunkowej.

Dla zachowania równomierności w opodatkowaniu gospodarstw rolnych Min. Skarbu określiło na podstawie urzędowych danych statystycznych średnią cenę za 100 kg. żyta z okresu gospodarczego 1926—27 na 37 zł, z roku zaś kalendarzowego 1927 na

40 zł. Według tych cen ma być przeliczany na złote dochód, określony w centrach metrycznych żyta na podstawie norm orientacyjnych. Zastosowanie jednej z podanych cen zależnie powinno być od tego, czy opodatkowanie następuje według wyników roku gospodarczego, czy też według wyników roku kalendarzowego. (o)

## KRONIKA MIEJSKOWA.

(a) Ceny w Wilnie z dnia 15-go czerwca r. b.

Ziemiopłody: Ceny za 100 kg. przy tranzaktach wagonowych franco st. Wilno: żyta 53 —, owsa 48 —, jęczmień browarowy 52 —, pszenka 48 —, otryby żytnie 34 —, pszenne 35 —. Ceny rynkowe: stoma żytnia 8—10, siano 10—15, ziemniaki 13—18. Tendencja spokojna. Dówoł średni.

Mąka pszenna krajowa I gat. 0000 A 110—120, 0000 95 105, II gat. 0000 B 90—100, 000 80—90, żytnia 65 proc. 78—82, 70 proc. 75—78, razowa 60 65, skarfiana 85—95, gryczana 75—85, jęczmienna 60—65.

Kasza manna amerykańska 140—150 gr za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 100—120, przcierana 110—120, perlowa 100—110, pszenka 75—85, żyźnienna 80—90, jagłana 80—90.

Mięso wołowe 300 — 320 gr. za 1 kg., cielęc 250—280, baranin (brak), wieprzowe 300—310, schab 320—350, boczek 320—350, szynka świeża 260—280, szynka wędzona 400—420.

Luszcze: stonina krajowa I gat. 380—400, II gat. 320—380, amerykańska 350—380, szmalce amerykański I gat. 400—450, II gat. 380—400, sadło 380—400, olej roślinny 240—260.

Nabiał: mleko 25 — 30 gr. za 1 litr, śmietana 140—150, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 120 — 150, masło niesolone 450 — 550, solone 400 — 450, deserowe 500 — 650.

Jaja: 140—150 za 1 dziesięćki.

Cukier: kryształ 150 (w hurcie), 158 (w detalu), kostka I gat. 180 190, II gat. —

Warzywa: kartofle 15—16 gr. za 1 kg. cebula 90—100, młoda 10—15 (pieczek) marchew 25—30, pietruszka 5—10 (pieczek) buraki 25 — 30, młode 25 — 30 (pieczek) brukiew 20 25, szczaw 25 30, sałata 15—20 (pieczek), ogórki 40—50 gr. za sztukę, groch 80 100, fasola 80 90, kapusta świeża 100—120, kwaszona 45—50, grzyby suszone 18—20 za 1 kg.

Drob: kury 3,00 6,00 zł. za sztukę, kurczeta 200 250, kaczkę żywą 6,00 8,00, białe 400 600, młode 3,00 4,00, geśi żywe 8,00 12,00, białe 7,00—10,00, indyki żywe 15,00—18,00, białe 12,00—15,00 zł., młode 8,00 12,00 zł. za sztukę, borówki 5 zł. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 380 — 400, śnieć 280 — 300, szczupaki żywe 350 — 38, śnieć 200 250, okonie żywe 380 — 400, śnieć 240 280, karasie żywe (brak), śnieć (brak), karpie żywe 320—400, śnieć 180—220, leszcze żywe 380—400, śnieć 250—280, sielawa 150 180, węszące żywe 350 380, śnieć 280 300, sandacze (brak), sumy 200 — 250, mietuzy 120 150, jaźby białe 350 380, śnieć 200 220, stynki rak, płoci 120 150, drobnie 40—60.

## GIEŁDZINA WARSZAWSKA

15 czerwca 1928 r.

Dewizy i waluty:			
	Tranz.	Sprz.	Kupno
Holandia	359,75	360,65	358,85
Londyn	43,52	43,63	43,41
Newy-York	8,90	8,92	8,88
Paryz	35,05	35,14	34,96
Praga	26,415	26,48	26,35
Szwajcaria	171,85	172,28	171,42
Stokholm	239,21	239,81	238,61
Wiedeń	125,41	125,72	125,00
Włochy	46,925	47,04	46,81

Papierry procentowe:

Dolarowa 87,25 — — — —

Dolarówka 90 — 93 — 91 —

5 proc. konwersyjna 67

Pożyczka kolejowa 62

6 proc. pożyczka dolarowa 1920 r. 87 — 10 proc. pożyczka kolejowa 104

10 proc. kolejowa 104. 103,75

Listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94 —

8 proc. przemysłowego 90 89 — 90

4,5 proc. ziemskie 53,50 54 —

6 proc. warsz. 61,50 62,50

5 proc. warsz. 59,50 60,25

8 warszawskie 76 — 75,75

4,5 proc. Łódź 68,35 68,25

8 pros. Piotrkowa 66,50

## "Dziady" na Łukiszkach, albo karygodne niedbalstwo Magistratu.

Jest prośbą placu Łukiszkiego niskie małe ogrodzono drewniane, ostatnio nieco rozszerzone: ni to miejsce dla przywiązania koci, ni to „zagrodka dla kóz”, jak się domyślał raz jedno z dzieci, oglądających owe dziwo (autentyczne).

Przy bliższym przyjrzeniu się daje się zauważyć prośbę jakąś jakąś mizernej płytce (niejedn. Bogu ducha winny, mieszczych ma lepszą na Rossie), a na tej małej tabliczce mamy cyframi wielkie słowo „1863 rok”; dopiero się domyślamy, że to miejsce tracenia powstańców w roku 1863-4.

Nie dziw, że przy takim traktowaniu świętości narodowych przez Magistrat, dziwią się tu różne rzeczy, które się dzieć nie powinny, rzeczy niesmaczne i wręcz skandaliczne.

A więc widziliśmy raz, jak hoża dziewczynka wraz ze swym amantem przelazły bez ołtuzszego namyślu przez ogrodzenie (bo niskie!) i schyliwszy się nad kamieniem, odcyfrowywała mozelnie niezbyt czytelny napis.

Ciekawszą rzecz mogli obserwować dość liczni przechodnie w dniu fatalnym 13-go b. ni. w samo południe, około godziny 12 — 1-sej.

Mianowicie, ku największemu naszemu zdumieniu zauważyliśmy w wspomnianej już wycie płycie charakterystyczne wiejskie objekty: azban gliniany, jakie używają zazwyczaj do mleka, obwiązany szmatką, a na dźbanie zwiniaćko w chustce, przypominające kształtem okrajek chleba. Trudno się domyślić z pewnością właściwej natury tego aktu: być może było to uczczenie dusz zmarłych ofiarą z pokarmów (zwyczaj taki dochoał się wśród prawosławnej ludności miejscowej po dziś dzień jeszcze), a być również może ze jakiejś włości, uważając to miejsce za pewnego rodzaju „tabu” nietykalne i nieprzekraczalne, pozostawia te swoje rzeczy tu faj

## Sprawa murów po-Bernardyńskich.

Komitet Targów Północnych usiłuje się stara o pozyskanie dla działu kulturalnego wystawy murów po-Bernardyńskich, zajmowanych przez wojsko i wydziel sztuk pięknych U.S.B.

Władze wojskowe i uniwersyteckie są do tego żądania przychylnie usposobione, tembardziej, że Uniwersytet w okresie wakacyjnym, na który wyznaczone są Targi Północne, z gmachów swoich nie korzysta, również i wojsko w tym czasie udaje się do obozu letniego.

inicjatywa prof. Ruszczyca odre-

staurowania murów po-Bernardyńskich dla celów wystawy wymaga jednak dla swego urzeczywistnienia przedewszystkiem kredytów budowlanych, o które pomimo wszystko jest bardzo trudno wystarać się.

Sprawę tę popiera p. Wojewoda i onegaj w towarzystwie członków Komitetu Wystawy, kserwatora państwowego prof. Remera i profesorów Ruszczyca i Kłosa oraz przedstawicieli dyrekcji robót publicznych z wielkimi zainteresowaniem oglądali wzmiankowane mury. (o)

## Ćwiczenia artylerji litewskiej.

Władze litewskie powiadomiły (za pośrednictwem poselstwa swego w Paryżu) polskie władze bezpieczeństwa, że w okresie od 16 b. m. do 10 lipca w okolicy Oran odbędą się

ćwiczenia polowe artylerji litewskiej w sprawie tej wysłane będą specjalne rozporządzenia, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa ludności osiedli przygranicznych.

## KRONIKA

SOBOTA  
16 Dnia

Benona jutro Adolfa.

Wschód sł. g. 3 m. 31

Zach. sł. o. g. 19 m. 48

## Sposstrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 15 VI 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 753

Temperatura średnia + 16,0°

Opad za dobę w mm. 6

Wiatr przeważający Południowo-Zachodni.

U w a g i: Pół pochmurnie. Deszcz. Minimum za dobę -0C.

Maximum za dobę 21°C.

Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

— Wyjazd arcybiskupa Teodozjusza. Dn. 15 bm. arcybiskup prawosławny Teodozjusz wyjechał na kurację do Druskiniek, gdzie zabawi do 20 lipca.

## URZĘDOWA.

(o) W sprawie walki ze sztucznymi ponorieniami. Władze administracyjne otrzymały onegaj zarządzenie władz centralnych w sprawie walki ze sztucznymi ponorieniami, które częstokroć kończą się śmiercią kobiet. Wobec twierdzenia, iż wypadki te zdarzają się ostatnio coraz częściej, Ministerstwo poleca, aby przy każdym przypadku zgłoszonego zachorowania czy zgonu na zakażenie potogowe, władze administracyjne stwierdziły, czy wypadek wydarzył się po porodzie, czy też po ponorieniu. W razie ustalenia, iż choroba wzięła zgon nastąpił po ponorieniu, władze administracyjne będą przeprowadzały skrupulatne dochodzenie. W pozytywnym wypadku sprawa będzie skierowana do Sądu Okręgowego.

## MIEJSKA.

(x) Naprawa chodników w ulicach miasta. Po zakończeniu robót nad regulacją jezdní i chodników przy ul. Żydowskiej, Magistrat m. Wilna przystąpił w tych dniach do ułożenia około 1200 metrów nowych chodników przy ul. Kalwaryjskiej i 700 metr przy ul. Kaduńskiej.

(x) Regulacja ruchu autobusowego na Zwierzynie. W celu uregulowania ruchu autobusowego na Zwierzynie Magistrat m. Wilna przystąpił w tych dniach do robót nad regulacją ulicy Zana, która połączona zostanie z innymi ulicami dzielnicy Zwierzynie.

Po zakończeniu tych robót Magistrat niezwłocznie przystąpi do robót regulacyjnych przy innych ulicach.

(x) Za nieprzestrzeganie przepisów przeciwpożarowych. Na wniosek komendanta miejskiej straży ogniowej p. Waligory odnośnie władze administracyjne zarządziły ostatnio zamknięcie przy ulicy Kijowskiej trzech nagazydnych z siennem, stoma i t.p., których ukiabkę w myśl obowiązujących przepisów przeciwpożarowych zarządy bezpieczeństwo publicznemu.

— Zwyczaj cen piwa. Dowiadujemy się, że wobec podniesienia cen surowców, robocizny, węgla i t. d. Związek Browarów w Polsce podniósł ceny na piwo w całym kraju, w tej liczbie i w Wilnie, gdzie z dniem dzisiejszym ceny piwa również zdrożały.

(x) Delegat m. Wilna na międzynarodowy zjazd do Paryża. Dowiadujemy się, iż na międzynarodowy zjazd przedstawicieli rządowych, samorządowych i prywatnych elektryków, który się odbędzie w Paryżu w dniu 10 lipca r. b. jako przedstawiciel miejskiej elektryki w Wilnie, wydelegowany zostanie p. inż. Biszewski.

(x) Zmiana na stanowisku wiceprezesa miejskiego Komitetu wychowania fizyczn. Informujemy nas, iż stanowisko wiceprezesa miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Wilnie, piastowane dotąd przez majora Łęskowskiego, powierzono prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szwałkowskiemu.

Za członkiem honorowym komitetu, b. p. o. Komisarza Rządu p. Strzemińskiego został Starosta Grodzki p. Iszora.

(x) Nowa studnia artestyjska dla dzielnicy Lipówka. Magistrat m. Wilna przystąpił ostatnio do robót budowy studni artestyjskiej na terenie dzielnicy Lipówka.

(x) Studnia ta, której głębokość wynosić będzie 95 metr. oddaną zostanie do użytku miejscowej ludności.

## POCZTOWA.

— Pośpieszne przesyłki pocztowe. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało nowe rozporządzenie w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatom.

Paczki pośpieszne wagi do 5 kg. muszą być natychmiast po nadejściu przesyłane do mieszkań odbiorcy.

Najwyższą wagą paczek pośpiesznych wynosić ma 20 kilogramów.

(x) Wyjazd Prezesa Dyrekcji Poczt i Tel. w Wilnie do Nowogrodka. Prezes dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie p. inż. Żółkowski wyjechał w dniu wczorajszym do Nowogrodka w sprawach związanych z reorganizacją sieci telegraficznej na przestrzeni Wilno—Nowogrodek oraz projektowaną budową nowe-

Wielbny Książem prefektem, kierownictwu szkół powszechnych Nr. 1, 2, 3, 7 i katechetce p. Karbowskiej wrzesniu rodzice składają podziękowanie za przygotowanie i urządzenie tak wzniosłej uroczystości pierwszej Komunji Świętej.

## Wystawa Artystów Plastyków.

Przypominamy, że wystawa Artystów Plastyków przedłużona została do dnia 25 czerwca. Nadchodząca niedziela będzie więc przedostatnią niedzielą istnienia tej szóstej dorocznej wystawy obrazów i rzezb, wśród których znajdują się dzieła Adamskiej, Dawidowskiego, Hoppena, Hermanowicza, Jachimowicza, Jamontta, Kuleszy, Karnieja, Kwiatkowskiego, Międzybłockiej, Niesiołowskiego, Rouby, Skangiela, Szczepanowiczowej, Stoneckiego oraz niezrzeszonych artystów.

W jutrzejszą niedzielę zawieszona też zostaną obrazy Ludomira Ślendińskiego, w liczbie trzech, które znakomity artysta niedawno wykończył.

godzinie 12, m. 30 (w drugim terminie), odbędzie się w Gimnazjum im. Mickiewicza, Domikańska 3, Walne Zebranie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na które Zarząd uislnie zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków.

## RÓŻNE.

— Memoriał białoruski w sprawie oświaty. Dn. 15 bm. delegacja Białoruskiej oświaty w składzie pp. Jakimowicza, Jarosza Podberzeckiego i Wasilewskiego wręczyła naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Kirtikowskiemu memoriał w sprawie oświaty oraz społeczno-politycznych. — 668 szkół. Na terenie diecezji Wileńskiej znajduje się 668 szkół, w których dla dzieci ludności prawosławnej wykłada się religia w językach białoruskim i rosyjskim.

## TEATRY I MUZYKA.

— Koncert Białoruski. W pierwszym rocznicę założenia Białoruskiego Teatru Ludowego Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury w Wilnie, w sobotę 16 b. m. w lokalu Instytutu (Ostrobramska 8) odbędzie się koncert białoruski.

Program: 1. „Cham” — dramat 4 akt. E. Orzeszko, II Chor. Po koncercie odbędzie się zabawa tańczona.

Początek o g. 8.30 wieczór.

— Występy Mieczysława Dowmuntala i Heleny Kamińskiej. Dn. 16 i 17 b. m. w lokalu Instytutu (Ostrobramska 8) odbędzie się koncert białoruski.

Wyreżyserował to nowos K. Wyrywicz-Wichrowski, przy pulpicie Mieczysław Kochanowski.

— Konkurs chórow wileńskich. Jutro, w niedzielę 17 bm., staraniem Komitetu Organizacyjnego Wileńskiego Związku Śpiewaczego oraz Wil. T-wa Muzycznego „Lutnia” odbędzie się w teatrze Miejskim „Reduta” na W. Pohulance 1-szy konkurs chórow miejscowych w ilości 9 (7 mieszcz. z 2 mekskich).

## WOJSKOWA.

(o) Odroczenie wojskowe dla akademików. W dniu 20 kwietnia upływa termin składania podań o odroczenie dla akademików roczników 1904, 1905 i 1906. Starający się o odroczenie winni do tego terminu przedstawić władzom wojskowym świadectwo uniwersyteckie, w przeciwnym razie zostaną natychmiast wcieleni do szeregów.

## KOLEJOWA

(x) Roboty inwestycyjne na terenie dyrekcji PKP. w Wilnie. W związku z zatwierdzeniem odpisów kredytów Dyrekcja PKP. w Wilnie przystąpi jeszcze w t. b. do zmiany nowych szyn na przestronie 58 km. na szlaku toru kolejowego Wilno—Białystok i na przestronie 121 km. Baranowicze—Stołpce.

## KOMUNIKATY.

— Naukowe posiedzenie Wil. T-wa Pediatrycznego. We wtorek dn. 19 bm. odbędzie się w klinice chorób dziecięcych USB o godz. 8 wieczorem naukowe posiedzenie Wil. Oddz. Polskiego Tow. Pediatr. z następującym porządkiem dziennym:

1. Pukazy chorých.
2. Dr. R. Szabad-Gawronska. O leczeniu Rivanołem ropnych zapaleń optycznej u dzieci do 2 lat.
3. Dr. S. Bagniski. Sposstrzeżenia nad działaniem ant. genu metylowego w gruczkach u dzieci.
4. Wolne wnioski.

Goście mile widziani.

— Naukowe posiedzenie Polskiego Tow. Przyrodniczego im. Kopernika. W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 4 pp., odbędzie się w zakładzie botaniki II. USB. (Collegium Im. Józefa Piłsudskiego, ul. Objazdowa 2) posiedzenie naukowe Oddziału Wileńskiego Polsk. Tow. Przyrodniczego im. Kopernika z referatem prof. dr. Józefa Trzebieńskiego pt. „O zespołach roślinnych”.

Po odczytanie zwiedzanie ogrodu Botanicznego USB. na Zakrecie. Goście mile widziani.

— Wstęp wolny.

— Uroczysta Akademia ku czci Serca Jezusowego. W niedzielę 17 bm. o 1-ej pp. w Sali Miejskiej.

Bilety od 1 zł. 50 do 40 gr.

Przemówienie ks. pr. L. Zebrowskiego. Kwartety „Gomółki” poraz 1-szy w Wilnie z udziałem Wandy Hendrichówny, Janiny Sielęzki Pławskiej, Adama Ludwiga i Eugenjusza Olszewskiego. Deklamacja. Holing Hohendingerówny. Trio: skrzypce, fletonczela i fortepian.

Akomanpanent dyr. Wł. Szczepanowskiego.

— Zebranie Wil. Oddziału Pol. T-wa Krajoznawczego. W dniu 17 czerwca, o

koncert popularny.

20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty P.A.T., policyjny, sportowy i inne.

22.30 23.30: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zaginięcie biblioteki. Z lokala Białoruskiej Chatki przez nieustalonych sprawców została skradziona biblioteka. Straty wynoszą około 5 tys. zł.

W liczbie skradzionych książek znajduje się Encyklopedia Brookhousa i in.

— Pies policyjny odnalazł sprawców kradzieży. W nocy na 14 bm. z mieszkania Adama Markowskiego (w Markucju) skradziono chomaty. Pies policyjny „Gniw” śladami doprowadził do miejsca, gdzie były zakopane skradzione chomaty, następnie zaś wskazał sprawców kradzieży W. Wojciechowicza (Nowogrodzka 2) i F. Łoszkiewicza, których aresztowano.

— Pożar w fabryce Bergrera. Dn. 14 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w fabryce wódogwodnych Meiera „ergera (Rudnicka 18). Straż ogiowa przez 5 minut ogień stłumiła. Straty wynoszą około 300 zł.

## STOCZNIĄ GDAŃSKĄ

Gdańsk.

dostarcza wobec dużego zbytu po cenach najniższych udzielając najwyższego rabatu

silniki elektryczne prądu stałego i trójfazowego.

PRADNICE PRĄDU STAŁEGO.

TRANSFORMATORY.

Informacji udzielają:

Biuro własne: Warszawa, Jasna 11 m. 5, tel. 99 18,  
Skład nas: Szłoma Rudomiński, Wilno, Zawalna 28/30.  
lub bezpośrednio: STOCZNIĄ GDAŃSKĄ, GDAŃSK.

PRECZ z FAŁSYFIKACJAMI!

Zadajcie tylko znany napój orzeźwiający

„SINALCO” i „WODA STOŁOWA”

fabryki Bernstejn.

tylko w oryginal. opakowaniu. —

Sama nazwa baterji anodowej „TYTA” wskazuje na jej siłę

Zadaj wszędzie.

Dr. Pergament choroby wewnętrzne

POWRÓCIŁE przyjęcie od 5—7 w. Trocka 3, tel. 1151.

W. Z. P. Nr. 16.

NADESŁANE.

Dr. Józef Liebeskind

Marjenbad—Dom Węgaria

